



GAZETA WARSZAWSKA

We SRZODĘ DNI 8. LUTEGO ROKU 1794.

Z Warszawy dnia 8. Lutego.

Przy długiej odwilży, *Wisła* przy tutejszey Stolicy w przeziłą Niedziele cale puszczła.

Dzień Narodzin *Najias* Pana, po różnych Miastach w następujący sposób był obchodzony:

W *Lublinie*. Rano równo z świtem, zaczął się ogień z harmat Mieyskich ciągle setnym razem *Salve* ogłaszający. O godzinie 10. Magistrat w Muncypalne Mundury przybrany z Obywatelami Miasta, oraz Cechy z Chorasgiami, do Kollegiaty zgromadziwszy się (w której Portret *Najias* Pana pod Baldachimem ustroniony był) słuchał Wielkiey Młzy Celemrowaney przez *JX. Strykowskię*, Proboszcza *S. Dutka* y Pralata Kollegiaty. Kazanie do tego Aktu Rossowne, miał *JX. Ordynaryusz* teyż Kollegiaty, w przytomności *JX. Skotnickiego* Opata *Koprzywnickiego* Kaw: Ord: *S. Stanisława*, Kom: Cyw: *Woytko*: *Ziemi Lubel*: y niektórych Kanoników

Kollegiaty Lubel: Po skończoney Summie Magistrat z swych Stallów wyszedszy przed *Wielki Oltarz*, *Te Deum laudamus* wraz z Zakonami śpiewał przy odgłosie tak ręczney strzelby Garnizonu *Lubel*: iako też y harmat Mieyskich. O godzinie 6. wieczorney, za odgłosem harmat, Magistrat z Obywatelstwem Miasta zgrmadił się na *Ratusz Wielki* (którego Okna y Facyata Illuminowana była, z Portretem oraz *Cyfra Najiasniejszego Pana*, y z Insigniami Królewskimi) gdzie zaczęto przy beciu z harmat spełniać zdrowie *Najiasniejszego Pana* w wyrazach: *Vivat Król Ociec Oyczyzny! Uszczęśliwienie y Zbawca Ludu!* y z nim *Najiasniejszy Szanę Seymujące, za 18. dzień Kwietnia, uszczęśliwiający Miasto! Vivat 3. Maja Konstytucya, nayzbiawennieysza calemu Narodowi!* Toż samo zdrowie w radołnych okrzykach przy Muzyce spełniane było od wszystkich Obywatelów Miasta około *Ratusza*. Potym wszystkie Obywatelstwo poszło przypatrywać się Illuminacyom Kamienic, tak w Mieście, iako y na Przedmiesciach będących, w którym obchodzeniu, tysięczne obitały się *Echa, wdzięczności, życzliwości, ku Najias*

śnieyszemu Panu. Ta radość w poźną noc po-
ciągnęła się, z wszelką skromnością y ukon-
tentowaniem Obywatelów Miasta, iako wier-
nych poddanych Monarze swemu.

W *Sandomirzu*. Po setnym rano z dział
uderzenia, Wotywę celebrował IX. *Lenczowski*
Suffragan *Sandom*: w przytomności Duchowien-
stwa, Woyłkowych, Szkół, y Miasta. Kazanie
miał IX. *Czaykowski* Kanonik *Lubelski*. Podczas
Te Deum laudemus, Woyłko z ręczney strzelby,
z Miasto z harmat dawało ognia. Nałapał wspa-
niały Obiad dla licznych Gości u IX. Suffra-
gana *Lubelskiego*; wieczorem zaś (po graney
przez Szkoły Komedyi, y śpiewaney przy Mu-
zyce Aryi) JP. *Hudziwicz* Kawaleryi Narodo-
Brygadyer, zaprosiłszy liczne grono Dam y
Obywatelów z okolicy zebranych, tudzież Oby-
watelów obojey płci z Miasta, dawał Wielką
Kolacyą z Tancami. Podczas Obiadu y Kola-
cyi spełniano zdrowie N. Pana, Seynujących
Stanów, Marszałków Szym: y Konfederacyi, oraz
Konstytucyi 3go Maia, przy rzeźbitym z ręczney
strzelby przez Kawaleryą Narodową, y przez
Miasto z harmat dawanu ognia. Tegoż wie-
czora Miasto, a mianowicie Ratusz, iluminowane
było.

W tymże Mieście, kilką dniami pierwiey,
wyżej wspomniony IX. Suffragan *Lubelski* z Du-
chowieństwem tancem, obchodząc dzień S.
Felixa, iako Imieniny Pasterza swego Xiążęcia
Jmci *Turkiego* Biskupa *Krakowskiego*, Wotywę
z *Te Deum laudamus* w przytomności licznych
Obywatelów śpiewał, oraz wspinały Obiad
dawał, przy biciu z dział Mieczkich podczas
spełniania zdrowia.

Z *Wiednia* dnia 11. Stycznia. Dom
dla *Tureckiego* Posła dążącego do
nas, jest już urządzony. Tym-
czasem z wczorayszą Pocztą ode-
brane Listy z *Siedmigródu* donoszą,
że ów Posel na febrę zachorował,
przez co przybycie jego do Stoli-
cy tuteyszey, opóźni się nieco. Do-
wiadujemy się oraz, iż rzeczony
Posel prowadzi z sobą dzielne o-
giery *Tureckie* na podarunek od *Sul-
tana* dla naszego Monarchy. Gdy
Posel ten *Turecki* w *Herrmannstadt*
oglądał Kościół *Katolicki*, rzekł do

przytomnych Xieży *Katolickich* przez
Tłumacza swego: „Polecam się Mo-
„ dlitwom tychże Xieży; my ma-
„ my wszyscy tegoż samego Bo-
„ ga, modlemy się tylko do Niego
„ w językach rozmaitych. „ Od
graniczy dążąc do *Herrmannstadt* Po-
sel ów, ile możliwości przyspieszał
swą podróż, chcąc ieszcze na dniu
24. Grudnia zeszłego, stanąć w o-
wym Mieście, dając tę przyczynę,
ażebym *Wielka Uroczystość Chrześcian*
na dniu 25. Grudnia przez jego
przyjazd roztargnioną nie została.
Przy oglądaniu w *Herrmannstadt* Bi-
blioteki Pana *de Bruckenthal*, sko-
ro tylko postrzegł Ody *Perskiego*
Poety *Haphizi*, tak zaraz ową Książ-
kę dał w ręce Cesarzskiego Tłu-
macza, y niektóre Ody Poety rze-
czonę z pamięci mówił.

Z *Paryża* d. 13. Stycz. Na Ses-
syi Narodowego Zgromadzenia dnia
11. Minister Woienney Pan *de Nar-
bonne* uczynił Raport o Podróży
swoiey donosząc: że Twierdze nad-
graniczne w dobrym stanie zastał;
że był kontent z Woyłk Linio-
wych y z *Gwardyi* Narodo: że prze-
dziwną znalazł Artyleryą, y wsze-
laczego rodzaju Woienney Amuni-
cyi Zapas w obfitości. Umówił się
z Marszałkami *Rocheambeau* y *Luc-
kuer* względem Planty do prowa-
dzenia Kampanii, lecz ta planta
nie została jeszcze ostatecznie za-
kończona, ponieważ dla wiadomey
Urzędowej Noty Cesarzskiej, musiał
on przyspieszyć swoy powrot na-

zaś do *Paruza*; tymczasem na wszelką potrzebę umocował Pana la *Fayette*, za którego ręczy, y chce być w odpowiedzi. Zaczawszy od *Dunquerque* aż do *Besançon* rozłożonego stoi Wojska 240. Batalionów Infanteryi, y 160. Szwadronów Kawaleryi, które mają Amunicyą na 6. Miesiący. Szpitale Żołnierskie są urządzone, y konie są pewnie zamówione. W *Moubeuge* usfortyfikowany Oboz będzie założony; Miasto zaś *Strasburg*, samo w sobie ma postać podobną do Wielkiego Obozu. „ Woyna zatym „ (mówił on dalej) z honorem „ może być zaczęta. (*Ale czy z „ honorem będzie skończona?*) Niema „ nic niepodobnego dla nas. Hańby „ tej, ażeby się Obcy w spory nasze „ Polityczne wmieszać mieli, ścierpieć nie możemy. Mówiłem W. „ Panom dotąd samą prawdę, ale „ winienem też W. Panom całkownie ją powiedzieć, y bez zatajenia. Zaciągnięcie *Gwardyi Narodowych* przeszkodziło do zaciągów y do kompletowania Wojska Liniowego, którego jeszcze 51,000 ludzi nie dostaie. Wszakże, nie sama Armia jest jedyną siłą naszą. Tu w środku naszego Narodu, zasiedziona jest najlepsza podpora Narodowa. Mądrość y wielkość prawidła W. Panów nadada Prawom naszemu Godności Charakter, któremu nic się nie oprze. Sława Króla y Ministrów od Sła-

„ wy W. Panów oddzielna nie jest; „ Sprawa Szlachty, tak mało interesuie Króla, jak y Naród. „ Klaskano mocno na ten Raport, kazano go drukować, y do 83. Departamentów rozesłać.

Od Granicy piszą, że rozmaite z tamiecznych Reymentów domagały się od *Ministra Wojskowego* Pana *de Norbonne* podczas jego Lustracyi tamiecznego Wojska następujących Artykułów: (1) Ażeby Żołd nie w *Alygnatach*, ale w gotowych pieniądzech im był płacony. (2) Ażeby Żołd Wojska Liniowego zrownao z Żołdem *Gwardyi Narodowych*; albo przynajmniej, ażeby *Gwardyom Narodowym* więcej nie płacono, jak y Wojsku Liniowemu. (3) Gdyby *Gwardye Narodowe* wzbraniały się atakować Nieprzyjaciela, ażeby w takowym razie Wojsku Liniowemu *Prawa Strona* przyznana była, którą *Zgromadzenie Konstytucyjne* przyznało *Gwardyom Narodowym*. (4) Ażeby rozmaitych Officerów Konstytucyjnych, którzy nie znają się jeszcze na Różbie Wojskowej, odprawiono. *Minister Wojskowy* w Rapoście swym przed *Zgromadzeniem Narodowym*, żadney o tym wzmianki nie uczynił. (*bo okłajow nie odcieralby.*)

Rozmaici Officerowie Reymentu Kawaleryi *Royal - Guienne* w *Metz*, podziękowali za swą służbę, y Królowi donieśli o tym. *Najjaśniejsze Panie!* (mówią oni między innemi rzeczami

w swoim Piśmie) nie możemy na sobie tego przewieść, ażebyśmy mieli napastować Xiążąt Domu Twego, Wiernych Sług y Poddanych, którzy ziednoczyli się z nami w ich schronieniach; równy witręt czuiemy w sercu naszym od walczenia przeciwko wspaniałomyślnym Xiążętom Niemieckim, którzy krewnym y Przyjaciółom naszym w Oyczyźnie własney przesładowanym przytulenie dali w Kraiach swoich.

Z Koblenz d. 16. Stycznia. Coraz tu jeszcze głoszą o iakowej Planicie Ugodney między Emigrantami Francuskiemi y Francuzami w Kraiu, która Planta Królowi y Narodu: Zgro: ma być podana; gdyby Planta ta nie miała być przyjęta, tedy Emigranci, iak głoszą, udadzą się do Kraiów Pruskich.

Xiąże de Nassau ztąd do Wiednia pojechał. Francuskie Interessa wkrótce, iak twierdzą, inny wezmą obrót.

Oczekujemy na pomyślnę wiadomości od Xiążęcia de Nassau z Wiednia, y na Milliony z Hiszpanii. Emigranci uzbraiać się mają do ataku.

Z Wiednia d. 14. Stycznia. Wydatki sprawione Dworowi Cesarzskiemu przez trzy Koronacye w Frankfurcie, Prezburgu, y w Pradze, wynosiły 9 Millionow 520,000. Zło: Cesarzkich, nie rachuiąc w to podarunki przy tej okoliczności rozdane, które były barzo znaczne.

Z Metz dnia 8. Stycznia. Chodzi tu po rękę teraz tak nazwana Deklaracya Prowincyi Lotaryngii. Prowincya ta, reklamuje w niej owe Prawa, które iej przez Traktat Wiedeński zabezpieczono, gdzie Stanowi Duchownemu, Szlachcie, y Stanowi Mieyskiemu, dalsze zachowanie ich Praw uroczyscie obwarowano; żąda zatym też Prowincya na mocy tego Traktatu na dniu 28. Sierpnia w Roku 1736. w Wiedniu zawartego, y uroczyscie zagwarantowanego, być stosownie do niego rządzoną y traktowaną; w przeciwnym zaś razie, pod Panowanie Cesarza, iako Xiążęcia Lotaryńskiego, wrócić się znowu nazad jest postanowiona; wychwała postępowania sposob Vice-Hrabi de Hautoy, Hrabiów de Ludre y Menonville, którzy odważnie brónili Praw Prowincyi; przeciwnie zaś, Xiąży d'Embembail, Gregoire, y Panów du Quesney y Voidel, deklaruje za Przestępców y Gwałci-cielów ich Instrukcyi. &c. Nakazuje daley wszystkim wiernym Lotaryńczykom, ażeby się udali do Braci Króla, służyli im małątkiem y ramieniem swoim, w przedsięwziętym zamiarze uwolnienia z niewoli Króla ich Brata.

Z Sztokholmu d. 13. Stycz. Codziennie teraz wielkie transporta odchodzą ztąd do Gessle dla Dworu Królewskiego, y wczora Insignia Królewskie pod Elkortą 200. Dragonii tam zawieziono.

S U P L E M E N T

DO GAZETY WARSZAWSKIEJ

W ŁOZODĘ DNIA 8. LUTEGO R. 1792

Z Warszawy dnia 8. Lutego. Dalsze opisanie obchodzenia Narodzin Najjaśniejszego Pana po różnych Miastach.

W Łomży. Obchodząc tę Uroczystość, y uwielbiając Konstytucyą 3. Maja, zebrałszy się do Kościoła Farnego II. PP. Urzędnicy, Obywatele, y Magistraty z Miast wszystkich tejże Ziemi, zaprzysięgli na utrzymanie pomienionej Konstytucyi. Potym intonował *Te Deum laudamus* IX. Krasiewski Oficyał Łomżyński Kawaler Orderu S. Stanisława, przy biciu z harmat, y dawaniu ognia z ręczney strzelby. Po Nabożeństwie, JP. Czarnek Kommissarz Cywilno-Woyskowy tejże Ziemi, Kawaler Orderu S. Stanisława, zaprosił całą Kompanię do Rezydencyi swoiey do Piątnicy, gdzie przy Obiedzie y Kolacyi, spełnane były zdrowia JK Mości, Seymujących Stanów, wraz z II. PP. Marzalkami Seymowym y Konfederacyi Obeyga Narodów, przy biciu także z harmat, y dawaniu ognia z ręczney strzelby. — Cała Kompania, bawiła się aż do rana.

W Rawie. Zgromadzenie II. XX. Kanoników Regularnych Custodum S. Sepulchri, mające pod dozorem swoim Szkoły w Rawie y Fale, wdzięczne Najjaśniejszemu Panu y Stanom Skonfederowanym za inkorporowane sobie Probostwo Rawskie, w dzień Narodzin Szczęśliwych dla Narodu JK Mici, czyniło publiczne Nabożeństwo o pomyślność Króla z Narodem w Wotywie Solenney y Rosownym do takiej okoliczności Kazaniu, w Asystencyi Młodzi Szkolney przybranej w Mundury swiego Woiewództwa, ze światłem, tudzież Miasta całego, y Garnizonu Konfystituującego pod bronią, przy dawaniu z dział ognia.

Z Wilna d. 14. Stycz. W przelaz Sobotę wieczorem, Xiążę Jmć Pasterz nasz z powszechnym ukontentowaniem życzliwej Owczarni swoiey w dobrym z łaski Bożej zdrowiu przybył do Werek, z ktorey okoliczności w przelaz Poniedziałek w Kościele Akademickim w przytomności Prześw. Kapituły, Senatu Akademickiego, tudzież całego Duchowieństwa y licznego Ludu, była Misa śpiewana przez IX. Kiepsza Koadi: Kanonika y Surrogata, a *Te Deum laudamus* przez IX. Toczyłowskię, Biskupa Belskiego, Prezydenta Administracyi Duchowney, y Suffragana Wileńskiego, przy stokrotnym z harmat uderzeniu, y powszechnym dzwonów w całym Mieście odgłosie. We Wtorek zaś, tenże IX. Suffragan Wileński imieniem Prześwietney Kapituły, Duchowieństwa y całej Dyeczyi, a IX. Porobut Rektor Szkoły Główney W. X. Lit. imieniem, teyże Szkoły Głów: w najżyczliwszych wyrazach z przybycia Xiążęcia Jmci Pasterza, y polepszenia drogiego zdrowia tego oświadczyli ukontentowanie.

Z Koblenz d. 15. Stycznia. Dnia 9. tego Miesiąca, starszy Brat Króla Francuskiego, do Zgromadzonej Francuskiej, Szlachty następującą rzecz uczynił:

„Mości Panowie! Chcieliśmy W. Panom sami donieść o żalonym uczuciu naszym, y o postanowieniu dyktowanym przez okoliczności, y przez uprzyemne w tym wszystkim, co pra-

wdziwych *Francuzów* interessuje, uczestnictwo wasze. Dla przykrego położenia, w jakim uszanowania godny *Xiąże Elektor* nayduie się, który z taką nas dobrocią przyjął, y dla *Cesarzkiej Deklaracyi*, niemożemy nie dać w teraźniejszy chwili naszego zezwolenia do iuznienia ztąd, y do rozłączenia się *Korpusów y Kompanii*, za gorliwością waszą około nas ziednoczonych. Zaden nigdy krok *Mości Panowie* niebył żałośniejszy dla nas, y gdybyśmy się tylko byli chcieli powodować wzruszeniem serc naszych, a gdyby konieczne obowiązki czuwania bezprześlannie za interessem *Króla naszego Brata*, y waleczney *Szlachty*, nie były wstrzymały kroków naszych, tedy stanawszy sami na czele pierwszych *Hufców*, za rozkazem teraz naszym rozpuszczonych, byłibyśmy ztąd ruszyli, y pyszniąc się z tytułu, który nas czyni *Pierwszą Francuską Szlachtą*, ołobiscie dolegliwości wasze ośłodziłibyśmy przez dzielenie prac y trudów *Walecznych Boiowych Braci* naszych z niemi współ. Wreszcie będąc przekonani, iż mówimy do *Francuzów*, którym honor tylko przewodniczy, oświadczamy *W. Panom*, pod *Szlachecką* wiarą y wiernością, że ani nieszczęście, ani trudności, przedsięwzięciom naszym ciągle przeciwnie, nie zwątlą naszego umysłu, y nie wrzucią słabości naszej. Przy tym *Mości Panowie* prosiemy *W. Panów*, nie ustawiajcie w tej usności, którą dotąd stałe w nas mieliście zaślazoną, gdy zapewne przez *Sentymenty*, które nas ożywiają, zaślugniemy na to. „

Xiąże de Condé w *Mieście Worms* do *Francuskiej Szlachty* miał *Mowę*, iak następuje:

„Miał zdanie się być rzecz donieść *W. Panom*, że okoliczności zniewalaia nas do opuszczenia *Miasta Worms*; tymczasem jest to przymus, ale spodziewam się, że to bynajmniej ani waszego, ani moiego umysłu nie osłabi. Ja *W. Panów*, ani w życiu, ani w śmierci nie odstąpię. Jako *W. Panom* zawtze mówiłem prawdę, tak przysięgam teraz ieszcze (gdy tać tego nie należy) że im bliżej do celu dochodzimy. (y iuz zbliżamy się do niego) tym przeszkody coraz większe zdarzają się; wszakże między ściganiem y doścignieniem czego, nie ma śródka, przez pierwsze doysć koniecznie trzeba do drugiego. „

Z Hannowerskiego d. 25. Stycz. Poglóska tu jest powszechna, że *Huzarowie Pruscy Ekena y Pruskie Bataliony* lekkiego *Woyłka*, gotować się mają do *marzhu*.

Z Pragi dnia 21. Stycznia. Twierdzą, że 12. *Batalionów w Czechach* odebrało iuz *Ordynans* t. z. ymania się w gotowości do *Marzhu*. *Reyment Kiryslyerów de Hohenzoller* stanął iuz w *Bryzgowii*.

Z Wiednia d. 18. Stycz. *Xiąże de Nassau*, z *Xiążciem de Richelieu*, który był przy *Woyłku Rofyjskim*, wyjechał ztąd przez *Berlin* do *Peterzburga*.

Z Paryża d. 16. Stycznia. Na *Sesji Narodowego Zgromadzenia* dnia 14. doniesiono, że iuz jest dany rozkaz do uskutecznienia *Dekretu* względem *Oskarżenia Braci Króla*. *Pan Gen-sonne*, Imieniem *Deputacyi* *Dyplomatycznej* przelozył *Narodo: Zgromadzeniu* *Prawidła*, iakie rzeczona *Deputacya* dla *Dobra Kraiu* przy okolicznościach *Prancy* teraźniejszych, za nieuchronnie potrzebne do przedsięwzięcia z *Cesarzem y Xiążciem Elektorem Trewirskim* poczytuje. Czy *Wojna* z strony naszej ma być przyspieszona? Czyli też mamy wprzód, nim w pole wyciągniemy, domagać się wyraźniejszych ieszcze *Deklaracyi*? Od decyzji tego dworakiego *Punktu* (mówił on) zawisło iacześnie y znaczenie *Prancy*. My przez *Przymierze nasze z Austryą*, opuściliśmy inne *Związki* daleko pożyteczniejsze dla nas, za co teraz *Austrya* nam zawdzięcza przez to, że *Emigrantów* bierze w swą *Protekcya*, y *Bouillemu* schronienie w *Luzemburgu* dała. Wszakże należy nam być baczniemi na *Politykę Cesarza*, zwalczając, gdy usiłuje ziednoczyć *Mocarstwa Europejskie*, iako w ostatniej swojej *Deklaracyi* mówi o *Ziednoczeniu Koron dla obronienia ich Honoru*. *Austrya* przez zawarty świeżo z *Prusami y innemi Mocarstwami* *Allians*, zgwałciła *Traktat* pod *Rokiem 1756*. *Cesarz* chce proponować *Kongres*, dla umódszkowania na nim *Konfitytacyi* *Francuskiej*, y przez ten krok chce się niby czynić *Naywyższym Sędzią* między *Francuzami y Wolności*, czego ścierpieć nie należy. Rzecz jest za tym nie uchronna, (mówił dalej) ażeby przygotowania *Wojenne* przyspieszono, tudzież, ażeby dowiedziano się, iakie właściwie są myśli *Cesarza* ku nam; a gdyby nam iasniej w tej mierze *Explicacyi* nie dał, tedy należy uwiadomić go, iż gotowi jesteśmy bronić *Honoru y Godności* naszej *Silą y Orężem*. Nadto ieszcze proponował *Pan Gen-sonne* do *Króla* posłać

Deputacyą z oznajmieniem, że którzy mu powiadają, iż ci, którzy nas chcą atakować, są jego Przyjaciele, zwodzą go; że y ci go zwodzą, którzy mu prawią, iż Kongres z Obych Mocarstw zwiększyć może Władzę uroczyscie mu od Narodu powierzoną. Taki Kongres, zmniejszyłby owszem Władzę namienioną, y Król Francuzów, gdyby do skutku przywiódł zamiary Kongresu, będzie nie więcej, iak Vice-Reyem Prowincyi iedney *Austryackiey*. (Głuch lepięć być Vice-Reyem Prowincyi *Austryackiey*, niż sromotnym Więzieniem Zbuhtowanej *Chalafry Francuskiey*.)

Taż Deputacya ma razem Królowi y to powiedzieć, iż Wojna nieuchronnie jest potrzebna, że cały Kray żąda Wojny, że Narod po Królu swoim spodziewa się otwartego y wiernego postępowania, za co Król być może pewny (aż nado doświadczenia) Miłości *Francuzów*. Konkluzya tey Mowy, która mocno oklaski odbierała, ponowiła znów Propozycyę następującą: Wyśłać do Króla Deputacyą, prosząc go o przyspieszenie Woennych przygotowań; o domaganie się od Cesarza odpowiedzi iasney y Kategorycznej, czy nie zechce on uczynić iakie kroki przeciwko *Francyji*? czy nie zechce on mieć się w Interesła *Rządu Francuskiego* y czy on, gdyby *Francya* miała być atakowana, zechce iey dać pomoc *Traktatami* ugodzoną? z tym wyraźnym zapowiedzeniem, że uchybienie Kategorycznej Odpowiedzi przed dnem 10. Lutego, poczytane będzie za Wyowiedzenie Wojny. Dopiero Pan Gaudet żwawo mówić zaczął przeciwko tym, którzy dały się słyszeć o niejakim Kongresie dla umodyskowania na nim *Konstytucyi Francuskiey*. Mniemał on, że y *Ministrowie* przychylali się do Projektu tego. „Deputowani z całego okręgu ziemnego (mówił on) za *Powszechną Wolnością* zgromadzeni, taki Zjazd, iedynym uczyniliby Kongresem, na który my możemy przysłać. Ale pokażemy przed Euro-
pą, iż wolni tu wszyscy umrzeć, anizeli dopuścić naruszenia naszej *Konstytucyi*.” Potem Pan Cheron zawołał: *Konstytucya albo śmierć!* y dopiero powstawszy całe Zgromadzenie z *Ministrem Sprawiedliwości* y z *Ministrem Interesów Zagranicznych*, wszyscy razem powtórzyli (stoiąc z odkrytą głową, y rękami w górę podniesionemi) tę Przyjętą: *Konstytucya albo śmierć*.

Nastatku Pan Gaudet zaproponował następujący Dekret: „Zgromadzenie Narodowe de-
klaruje wszystkich Agentów Władzy Wykonawczej, y wszystkich *Francuzów*, którzyby wcho-
dzili do Kongresu, gdzieby proponowano Medyacyą czyli Modyfikacyą *Francuskiey Kon-*
stytucyi, lub Ugody z *Francuskimi* Xiążętami wysłanemi z Krain, za Infamistów, Zerayców
y Oczyszczony, y za Winowayców Obrażonego Narodu. Zgromadzenie Narodowe deklaruje daley,
że o żadnych innych Negocyacyach z Xiążętami w *Alfacy* Posleszyc maiać, ani słuchać
nie chce, tylko o *Indemnizacyach* przez *Konstytucyjne* Zgromadzenie Narodowe dekretowanych.
Trż Zgromadzenie Narodowe dekretuje prosić Króla, (to jest kazać) ażeby o tey Rezolucyi do-
mógł wszystkim Mocarstwom Obyczym, y że Narod poczyta każdego Xiążęcia za Nieprzyja-
ciela swego, któryby się targnął na Niepodległość y *Konstytucyą Francyi*. Projekt ten, ied-
nogłośnie w Dekret został odmieniony, y z powszechnym radości okrzykiem przyjęty. Po-
czym zaraz Deputacya, mając na czele Pana Gaudet, udała się do Króla z Dekretem namie-
nionym. Nastatku *Minister Interesów Zagranicznych* donioś, że Król wydał już rozkaz do *Ar-*
mii Centralney, ażeby się gotowała do Marszu.

Z *Paryża* d. 16. Stycz: Na Seßyi Narodowego Zgrom: czytano wiele Supplik, z ubli-
żeniem czasu dla Interesów Skarbowych, y innych Materyi ważnych. Portret *Rufa* ma być
umieszczony przy Portrecie *Minabeau*, dla sławienia *Filozofu* obok *Wymowy*. Nastatku przy-
puszczono do kraty Zgrom: Narodi pewnego Człowieka, który donioś, iż wynalazł taką Ma-
chine, mocą której, całe Nieprzyjacielskie Wojsko w okamgnieniu zniszczyć można. Odesła-
no tę tak nową Inwencyą do Deputacyi *Kunstzów*. (Chyba też ta iedynie Machina obroni nas
w tey Wojnie, którą rzeczą y słowy, wypowiadamy tak zuchwale caley *Europie*.)

Przy odprawionej świeżo w *Bress* Rewii Officerów *Morskich*, pokazało się, że z 376.
Officerów, 280. nayduie się w *Koblentz*, 55. prosiło o swoy *Abizeyt*, y że tylko 63. Officerów
aktualnie było obecnych na Okrętach. (Zastąpi to owa nasza nowo wynaleziona *Woenna*
Machina.)

Pan de *Clermont Tonnere* z iedynastą Officerami *Reymentu* swego do *Emigrantów* do
Koblentz udał się. (Dozna on skutku fatalnego naszej nowo-wynalezioney *Woienney*
Machiny.)

W *Poitou* y w *Bretanii*, zuowu niektóre Panów Zamki ogniem spustożono. (Co to, nie jest już iaka nowo wymyślona Machina, ale od dawnych zawżse Buntowników, zwłaszcza *Anabaptystów*, zażywana.)

Prezydent Miasta *Lugdunu*, żwawy Patryota, Królewkie Herby kazał wszędzie pozdey mować; co wielkie nieukontentowanie sprawiło między támeicznemi Mieszkańcami.

Dziś rano Pofel Szwedzki, Pan *de Stael*, wyjechał już ztąd, naopród do *Copet* w *Szwajcaryi* do Pana *Necker*, ztamtąd poiedzie do *Sztokholmu*. Pofel *Rosyjski* także ztąd wyiedzie.

Z *Strazburga* dnia 12. *Stycz.*: *Tuteysze Towarzystwo Konstytucyi*, uchwalilo wczora za nieść proźbę do *Narodowego Zgromadzenia*, o atakowanie mocą Oryża wżyżkich *Mocarzów* y *Xiążąt*, którzyby ielszcze po dniu 15. *Stycznia* ciepieli u siebie *Zbroynę* lub *bezbrowną kupięnią* *Emigrantów*, albo którzyby *Francużkim Emigrantom* choćby tylko przytulenie dali; o *Sekwestrowanie* *Dóbr owych Emigrantów* na zapłacenie kosztów lożonych; y o *Deklarowanie* przez *Króla* za *Zwodzićielów* tych, krórzy pod jego Imieniem, *Werbunki*, *Urządzenie* *Leybgwardyów*, y innych *Korpusów Woyłkowych* za granicą czynili, y dotąd czynić nie przestali.

Przy dzisiejszey *Gazecie*, rozdaie się *Addyament*, zawieraiący refztę *Konstytucyi* nowej o *Sądzie Trybunalskim Litewskim*.

DONIESIENIE Z WARSZAWY DNIA 8. Lutego Roku 1792.

Uwiadomiamy wżyżkich, iż chęcią dogodzenia *Potrzebom* każdego, odbywać się będą *Jarmarki* za *Przywileiem* *Najiaśniejszego* *Pana* dziś *Paniacego* we *Wli Tursku* w *Woiewódz.* y *Powie.* *Kalikim* leżący, *J.P. Ign. Suchbaczewskiego Chorażycza Bydgos.* *Dziedziczoney*, a to na różne *Towary*, *Inwentarz* *rogaty* y *nierogaty*, *zboża*, w dni następuiące: (1) We *Wtorek Zielonych Świątek*. (2) W *Dzień S. Antoniego Pułelnika*. (3) W *Poniedziałek* po *Niedzieli Szrodopostney*. (4) We *Czwartek* po *Niedzieli drugiey* po *Wielkiynocy*. (5) *Data* 10. *Lipca*. (6) W *dzień Ściegła S. Jana Chrzściela*. (7) *Nazajutrz* po *S. Michała Archa*. (8) W *dzień S. Krystpina*. (9) *Nazajutrz* po *S. Andrzeja*. Na którym to mieyscu, dostarczenie wżelkich *Potrzeb* y *wygody* iakiey kto będzie potrzebował za przyzwoitą cenę zapewnia się.

Kareta na *pałach* iest do *sprzedania*; zyczący sobie ją nabyć, niechay się uda do *Składu Maruuru Kraiowego* na *Kraków*: *Przed*: przy *Bernardynkach*.

U *Jana Fraasa* *Kupca* w *Warszawie* w *Kamienicy* *JJ. PP. Rezlera* y *Hurtyka* na *Kraków*: *Przedm.* pod *N. 451.* znajduia się do *przedania* na *fanty* lub na *loty* różnego gatunku *Nasienia* *Zagraniczne* y *Kraiowe* *Ogrodowe* *Kuchenne* w *napiełpszym* y *doświadczonym* gatunku y za *śluszną* cenę.

Kredytorowie do *Substancyi* po *zmarłym* niegdy *Sl. Janie Karolu Bachmann* *Zegarni.* *strzu Poznańskim* w *Mieście* *Poznańu* pozostałey, *Prawa* y *Pretensye* mairacy, *pozywaią* się po drugi raz, iżby z *Prawami* *lwemi* w *Sądzie* *Urzędu Radzieckiego* *Poznańskiego*, *popilywać* się *ślarali*.

Roku 1789. w *gbrze* *przyftana* iest z *Anglii* do *Gdańska* *Lektyka* z *Adressem* dla *Xiężney* *Jeymci Lubomirskiej* do *JJ. PP. Gibsona* y *Alkinson*, którzy niewiedząc dla której *Xiężney* *Lubomirskiej* taż *Lektyka* iest przeznaczona, czynili do różnych *Osob* w *Warszawie* *mieszkaących*, iako to do *J.P. Teppera* y innych *odezwę*, *żadaiąc* *zawiadomienia* w *tey* *nieterze*, lecz dotąd żadnego nie odebrali, *przymuszeni* są *podać* do *Gazet* takowe *doniesienie*, aby *Właściciel* owey *Lektyki* *rekwizycyą* do nich *uczynił*, y za *okazaniem* *dowodów* *włałności*, y *powróceniem* *Expeny* *transportu* *Okrętowego*, *rzeczoną* *Lektykę* *odebrał*, *inaczey* po *upłynionych* *odtąd* 6. *Mieściacach*, taż *Lektyka* *przez* *Licytacyą* *przedana* *będzie*.

Pewna *Ołoba* idąc *Krakowskim Przedmieściem* zgubiła *Zegarek* *Tombakowy* *pozłacany*; *pozłota* *mieyscami* *wytarta*, w *kopercie* także *tombakowej* *wybijaney*; *upralza* *zatem* *znależcy*, aby *raczył* *oddac* do *Zakryłty* *JJ. XX. Dominikanow* na *Nowym* *Mieście*.